

PRZEKŁADY, RECENZJE, SERWISY

Z DOŚWIADCZEŃ UPOWSZECHNIANIA WIEDZY ROLNICZEJ I METOD ZARZĄDZANIA GOSPODARSTWAMI ROLNYMI W KRAJACH EUROPY ZACHODNIEJ

„La Documentation Française” z 6.VIII 1956 r. zamieściła opracowanie niektórych zagadnień z dziedziny upowszechniania wiedzy rolniczej i metod zarządzania gospodarstwami rolnymi w kilku krajach Europy zachodniej — w Anglii, Holandii, Francji i Danii. Podajemy niżej w streszczeniu tekst tego opracowania.

Ogłoszony w 1950 r. raport Europejskiej Organizacji Współpracy Ekonomicznej (skrót polski EOWE) podkreślał w swych wnioskach, że w Europie zachodniej warto zwrócić większą uwagę na szereg kwestii z dziedziny upowszechniania wiedzy rolniczej i zarządzania gospodarstwami rolnymi. Między innymi zwrócono uwagę na to, że kraje europejskie nie zajmowały się dotychczas upowszechnianiem w dziedzinie „ekonomiki rolnej” (Economie agricole) i w dziedzinie „zarządzania gospodarstwami rolnymi” (Gestion des exploitations). Zalecano również szersze stosowanie praktycznej statystyki rolnej w dziedzinie ekonomiki i zarządzania gospodarstwami rolnymi.

Sprawozdanie EOWE uważało również, że wiedza z dziedziny „wiejskiej

ekonomiki domowej” (Economie domestique rurale), która zajmuje ważne miejsce w Ameryce, powinna być w Europie zachodniej znacznie rozwinięta.

W Europie zachodniej w ciągu ostatnich pięciu lat szczególnie rozwinęło się zarządzanie gospodarstwami rolnymi. Dlatego też przedstawiając najbardziej charakterystyczne osiągnięcia kilku krajów europejskich, został położony nacisk na to właśnie zagadnienie.

Jako przykłady osiągnięć w tej dziedzinie zostały wybrane pewne doświadczenia Anglii i Walii, „farma wzorowa” w Holandii i „strefa doświadczalna” we Francji (rozdział I, II i III).

IV rozdział został poświęcony Danii, która jest krajem o rynkach, jak się zdaje, najlepiej zorganizowanych dzięki współpracy wszystkich rolników.

R o z d z i a ł I.

ZARZĄDZANIE GOSPODARSTWAMI ROLNYMI W ANGLII I W WALII

Nauka o zarządzaniu gospodarstwem rolnym — to wiedza o tym, jak koordynować różne dziedziny działalności farmy, wykorzystując możliwie najpełniej istniejące czynniki produkcji — ziemię, pracę i kapitał — w celu otrzymania najwyższego dochodu netto. Ogólnie przyjmuje się dzisiaj, że polepszenie warunków zarządzania gospodarstwami jako całością stało się niezbędne w wielu rejonach.

W Anglii pod tym względem w ciągu ostatnich 25 lat dokonał wiele Instytut

Badań Gospodarki Rolnej w Oksfordzie oraz wydziały rolnicze innych uniwersytetów. Dokonano wiele w dziedzinie badań, informacji i szkolenia.

Autorzy zwracają uwagę na to, aby nie mieszać zarządzania gospodarstwami rolnymi z ekonomiką rolnictwa. Nauka o zarządzaniu gospodarstwem rolnym traktuje farmę jako przedsiębiorstwo handlowe. Dlatego też chodzi tu o interesującą farmera marżę zysku, jaka mu pozostaje w wyniku jego pracy, zawodowych kwalifikacji i wyłożo-

nych funduszków. Informacje i porady w dziedzinie zarządzania, jakich udziela się rolnikom, powinny być systematycznie aktualizowane, aby rolnik mógł gospodarować jak najefektywniej, aby mógł jak najbardziej skutecznie korzystać z czynników, jakimi dysponuje, i naprawiać błędy związane z niedostatecznym przystosowaniem się do zmieniowych warunków ekonomicznych.

Głównym celem porad dotyczących zarządzania gospodarstwami jest koordynacja: powinny one umożliwiać syntezę między wypróbowanymi wiadomościami technicznymi a ekonomicznymi zasadami. Trzeba więc, aby istniała ścisła współpraca między technikami a ekonomistami.

a) Rozwój pojęcia zarządzania

Jeśli chce się wykazać, jak rozwijało się pojęcie „zarządzania gospodarstwami rolnymi” — i jakiego znaczenia nabrało ono w Anglii, należy zwrócić uwagę na pozorny konflikt, jaki istniał przed wojną między popularyzatorami metod rolnictwa a specjalistami z dziedziny ekonomii, pracującymi w uniwersytetach lub w szkołach rolniczych. Praca ekonomistów polegała zasadniczo na zbieraniu i analizowaniu poszczególnych typów rachunkowości i na przeprowadzaniu ekonomicznych studiów będących podstawą dla większości prac podejmowanych w dziedzinie nauki o zarządzaniu gospodarstwami rolnymi. Popularyzatorzy ze swej strony nie wychodzili poza ramy zagadnień technicznych.

Rozpoczęcie działań wojennych w 1939 r. pociągnęło za sobą radykalne zmiany nie tylko w samych metodach eksploatacji, lecz także w strukturze organizacyjnej rolnictwa w Anglii. Utworzono wówczas „rolnicze komisje wykonawcze na czas wojny”, do których wchodziłi przedstawiciele rolników, właścicieli ziemskich, techników, robotników i naukowców. Jediną funkcją tych komisji było organizowanie kampanii produkcji środków spożywczych — kampanii, która doprowadzić

miała do radykalnego przekształcenia całego rolnictwa angielskiego.

Opracowano programy zwiększenia produkcji. Wszędzie posługiwano się „normami”, które miały pozwolić komisjom wykonawczym i każdemu gospodarstwu na przewidywanie wielkości produkcji i na stosowanie płodozmianów, dzięki którym można by osiągnąć lepszą wydajność bez wyczerpywania gleby. Organizacja z czasów wojny pociągnęła więc za sobą zacieśnienie kontaktu między technikami a rolnikami. Wynikła z tego racjonalna organizacja produkcji na farmach (farm planning). Poprzez kolejne etapy można było łatwiej przejść od przedwojennej służby upowszechniania wiedzy rolniczej, opartej przeważnie na władzach lokalnych, do ujednoliconej służby w skali ogólnokrajowej — do narodowej służby upowszechniania wiedzy rolniczej, zorganizowanej w 1946 r.

Zagadnieniami zarządzania gospodarstwem rolnym zajmują się w łonie tej służby głównie: agronom na szczeblu hrabstwa („County Agricultural Officer”), pomocnik agronoma na szczeblu hrabstwa („Assistant County Agricultural Officer”) oraz agronom okręgowy („District Agricultural Officer”).

b) Przykłady z dziedziny zarządzania gospodarstwami rolnymi

Początkowo działaczom w dziedzinie zarządzania gospodarstwami rolnymi pozostawiono znaczną swobodę, co umożliwiło powstanie w Anglii licznych metod zarządzania.

Na przykład w Buckinghamshire zaczęto grupować po 20 farm, które przystępowały do znacznych modyfikacji swych metod produkcji. Materiałne i finansowe wyniki zarządzania tymi farmami zostały zbadane w celu określenia ekonomicznego skutku podjętych modyfikacji i w celu zaproponowania

nowych ulepszeń w zakresie zarządzania.

W innych prowincjach Anglii składano się bardziej do metod polegających na utrzymywaniu indywidualnego kontaktu z farmerami. Chodziło o to, aby popularyzatorzy zapoznawali się z techniką stosowaną przez farmerów, ażeby później poddawać analizie różne przedsiębiorstwa rolne i zalecać odpowiednie środki zaradcze. Na południowym zachodzie kraju gospodarstwa rolne, które poddawano jednocześnie

obserwacji co do metod zarządzania i uprawy, stały się „farmami wzorowymi”.

W hrabstwie Nottingham natomfiast przywiązywano większe znaczenie do zasad zarządzania niż do indywidualnych porad. Przystąpiono tam do szeroko zakrojonych studiów w zakresie planowania gospodarstw rolnych, opierając się na szczegółowych danych rachunkowych. W dolinie Leadon, w pobliżu Bristolu, podjęto studia zarazem techniczne i ekonomiczne, które od samego początku spotkały się z poparciem Narodowego Związku Rolników. Choć rejon ten jest niewielki, to jednak istnieją w nim bardzo zróżnicowane gleby i typy gospodarstw rolnych. Aż

do ostatnich lat brak było pochodzących stamtąd bliższych informacji natury technicznej i ekonomicznej. Te, które zostały zebrane, są przeważnie techniczne, a obejmują 50% gospodarstw. Po zanalizowaniu tych dokumentów ekonomiści i technicy osiągnęli informacje, na podstawie których mogli oni pouczyć rolników, jakie metody zarządzania gospodarstwami dają najlepsze rezultaty. Przyczyniło się to również do nawiązania bliższych kontaktów między ekonomistami a technikami pozwalając tym ostatnim na zapoznanie się z ekonomiczną stroną planowania w rolnictwie. Dało im to pewne doświadczenia w posługiwaniu się otrzymywanymi wynikami.

c) Metody rozwijania zasad zarządzania gospodarstwami

W celu skutecznego skoordynowania pracy specjalistów ekonomiki rolnictwa i agronomów okręgowych przyjęto cztery podstawowe zasady:

1) zaciąg funkcjonariuszy łącznikowych dla służby szkoleniowej w zakresie zarządzania gospodarstwami i tworzenie komitetów łączności,

2) szkolenie personelu służby upow-

szechniania wiedzy rolniczej i organizowanie kursów zarządzania gospodarstwami rolnymi,

3) przygotowanie i publikacja podręcznika zarządzania gospodarstwami rolnymi,

4) korzystanie z „instrukcji roboczych”.

1. K o m i t e t y ł ą c z n i k o w e

Pierwszy krok, jaki podjęto, polegał na wyznaczeniu specjalisty z zakresu ekonomiki rolnictwa, który spełniałby funkcję łącznika między prowincjalną służbą ekonomiczną a narodową służbą upowszechniania wiedzy rolniczej. Miał on organizować kształcenie nowych kadr upowszechniania zarządzania gospodarstwami rolnymi. Ustalono, że osoba desygnowana na to stanowisko wybrana zostanie spośród wyższej kategorii ekonomistów rolnych. W dziesięciu ośrodkach rzeczywiście dokonano nominacji.

Gdy funkcjonariusze łącznikowi rozpoczęli działalność, utworzone zostały komitety łącznikowe. Byli w nich reprezentowani zarówno ekonomiści rolni, jak i funkcjonariusze narodowej służby upowszechniania wiedzy rolniczej. W łonie tych komitetów omawiane są wszystkie zagadnienia zarządzania gospodarstwami rolnymi, a odpowiedzialność za realizację spoczywa na funkcjonariuszu łącznikowym, który spełnia jednocześnie obowiązki sekretarza komitetu.

2. S z k o l e n i e

We wszystkich prowincjach organizowano zebrania szkoleniowe w zakresie zarządzania gospodarstwami rolnymi trwające od 2 do 5 dni. Mają one na celu wprowadzenie funkcjonariuszy narodowej służby upowszechniania wiedzy rolniczej w technikę ekonomicznej analizy przedsiębiorstw rolnych, w oparciu o bardzo proste informacje natury finansowej i materialnej, jakie mogą znaleźć na ogół w większości gospodarstw. Zebrania te mają jednocześnie

na celu wykazanie, w jaki sposób tego rodzaju analiza ekonomiczna może być wykorzystana do wykrycia słabych punktów zarządzania i jak ujawniają się ogólne zarysy sposobu ewentualnych ulepszeń. Pod tym względem zebrania uzupełniają osobiste wiadomości popularyzatora racjonalnego zarządzania, jego znajomość okręgu i rolnika. Poza tym w gospodarstwie, co do którego posiada się informacje, odbywają się praktyczne ćwiczenia.

Zebrania uzupełniane są licznymi wizytami dokonywanymi przez funkcjonariusza łącznikowego w hrabstwie, mającymi na celu polepszenie podawanych instrukcji. Najczęściej chodzi tu o zwiedzanie gospodarstw w towarzystwie agronoma okręgowego.

W niektórych hrabstwach szkolenie funkcjonariuszy zostało bardzo posunięte i pewna liczba popularyzatorów może teraz wykorzystywać dane dotyczące zarządzania gospodarstwami rolnymi, przygotowywać zbiorcze plany i oceniać należycie sytuację z punktu widzenia ekonomicznego.

Doświadczenia z „farmy wzorowej” służą celom nauczania rolników, czym jest zarządzanie w rolnictwie i jak posługiwać się opracowaniem budżetu „całkowitego” lub „częściowego”.

Pod „budżetem” rozumie się wstępne rachunki farmy wzięte jako podstawa analizy ekonomicznej, przy pomocy której ocenia się koszty i prawdopodobne wydatki związane z określonym kierunkiem produkcji. Ocena robiona jest na podstawie danych dotyczących „wpływów i rozchodów”. Zwykła koncepcja rachunkowości sprawia, że farmer opiera się na własnym doświadczeniu. Używając jednak odpowiednich danych dotyczących wpływów i rozchodów może on obliczyć, jakie będą wyniki osiągnięte przez jakiegokolwiek przedsiębiorstwo. Nauczając popularyzatora posługiwania się „budżetami” pozwala mu się nie tylko na pozyskanie sobie audytorium spośród rolników, rozszerzonego wskutek pokazów i konferencji, lecz w dodatku może on nabyć jeszcze zdolność myślenia ekonomicznego.

3. Podręcznik zarządzania gospodarstwami rolnymi

Trzeci krok polega na dostarczeniu funkcjonariuszom technicznym informacji natury ekonomicznej, finansowej i materialnej w postaci podręcznika. Podręcznik ten ma być w zasadzie „przewodnikiem”, pozwalającym na znalezienie czynników i kombinacji czynników, które sprawiają, że dane przedsiębiorstwo idzie źle lub dobrze. Podręcznik ten zawiera porady co do

Ogólnie biorąc, zadanie tych kursów sprowadza się do tego, aby funkcjonariusz techniczny zdobył solidne podstawy z zakresu ekonomiki rolnictwa, dzięki którym będzie mógł ze znajomością rzeczy badać finansową stronę porad technicznych, jakie — w takiej czy innej postaci — Jaje prawie co dzień rolnikom.

Poniższe zestawienie — to przykład kursu ekonomicznego w zakresie zarządzania gospodarstwami rolnymi:

Pierwszy dzień. — Ogólna ekonomika farmy jako jednostki produkcyjnej w rolnictwie. Rentowność produkcji. Przystosowanie planu produkcyjnego do zasobów gospodarstwa. Intensywność systemu produkcji.

Drugi dzień. — Produkcja przedsiębiorstw rolnych. Rentowność żywienia trzody. Produkcja pasz. Skuteczność odżywiania trzody. Plan produkcji i wykorzystania paszowych zasobów farmy.

Trzeci dzień. — Racjonalne wykorzystanie siły roboczej. Obliczanie wydajności siły roboczej. Racjonalne wykorzystanie kapitału. Różne możliwości wykorzystania kapitału gospodarstwa. Porady w zakresie zarządzania gospodarstwem. Analiza — punkt po punkcie — przedsiębiorstwa rolnego. Przygotowanie budżetu.

Czwarty dzień. — Dane ekonomiczne na temat gospodarstwa. Jak agronom okręgowy winien wykorzystywać swą znajomość ekonomiki rolnictwa. Zwiedzanie gospodarstwa. Ogólna dyskusja nad ekonomiką gospodarstwa.

metod analizowania norm ekonomicznych i technicznych, pozwalających na nakreślenie obrazu farmy lub systemu produkcji pod względem technicznym i finansowym. Starano się podać maksimum rad dotyczących komercyjnej strony gospodarstwa rolnego. Ponadto każda placówka służby ekonomiki rolnictwa publikuje periodycznie dodatkowe dane, szczególnie interesujące rejon.

4. Instrukcja robocza

Popularyzatorom trudno jest — zwłaszcza jeśli nie otrzymali wyższego wykształcenia ekonomicznego — skutecznie wykorzystywać dane ekonomiczne i finansowe, jeżeli nie omawia się problemów odnoszących się do tech-

niki produkcji i zarządzania według wybróbowanej metody logicznej. Dlatego służba upowszechniania w Anglii dostarcza swoim funkcjonariuszom instrukcji, w których przykładowo podawane są następujące wskazówki:

— zebrać dane dotyczące powierzchni uprawnej i hodowli zwierząt, zapisać je na formularzu;

— obliczyć prawdopodobną wartość produkcji brutto przy normalnej wydajności;

— zbadać w miarę możliwości (a jeśli się nie da — ocenić w przybliżeniu) rachunkowość danego gospodarstwa za rok lub szereg lat, za które zebrano dane materialne;

— porównując rzeczywistą produkcję brutto z produkcją brutto przewidzianą przy normalnej wydajności, otrzymuje się ogólną miarę poziomu wydajności, zarówno uprawy, jak i hodowli;

— itd.;

Postępy osiągnięte w ciągu 2 czy 3 lat w dziedzinie upowszechniania zarządzania gospodarstwami rolnymi są przede wszystkim rezultatem stworzenia w tej dziedzinie pewnych form organizacyjnych (funkcjonariusze łącznikowi), sesji szkoleniowych i wykorzystywania danych ekonomicznych i finansowych dostarczonych przez specjalistów ekonomiki rolnej.

Według Jonesa zarządzanie gospodarstwami w Anglii i Walii nie jest już tylko przedmiotem studiów teoretycznych. Jest to od chwili obecnej metoda, która zakłada, że najważniejszym ce-

lem rolnictwa w gospodarce opartej na wolnej konkurencji powinno być dostarczanie konsumentom środków spożywczych po cenach, które są oni zdolni płacić. Chodzi jednocześnie o ceny zapewniające rolnikowi i jego rodzinie zysk wystarczający do utrzymania należytego poziomu życia. Jeśli się uzna tę zasadę, to jasne się staje, że popularyzatorzy rolnictwa powinni starać się nie tylko polepszyć technikę stosowaną przez rolnika, lecz również ekonomiczną stronę jego przedsiębiorstwa.

W dodatku kiedy rolnik przechodzi od gospodarki obliczonej na samowystarczalność i zaczyna przekształcać się w rolnika dokonującego operacji handlowych, natrafia natychmiast na problemy, jakie stawia racjonalne wykorzystanie ziemi, kapitału i siły roboczej. Angielska służba rolnictwa uważa zarządzanie i racjonalną organizację gospodarstw rolnych za najbardziej skutecznego instrument, jeśli chodzi o cel podwójny: wytwarzanie żywności i wytwarzanie jej racjonalne z punktu widzenia ekonomicznego. Zarządzanie gospodarstwami rolnymi — to podwójna dyscyplina, techniczna i ekonomiczna, w połączeniu dająca to, co składa się na należyłą praktykę rolną.

R o z d z i a ł II

H O L A N D I A — F a r m a w z o r o w a

Farmy używane dla wykazania zasad racjonalnego zarządzania określono jako „farmy wzorowe” („fermes-pilotes” — po francusku). To określenie przyjęte jest obecnie wszędzie.

Od końca XIX wieku rząd Holandii mianował agentów rolnych. Mieli oni za zadanie nauczać rolników, jakie są liczne możliwości dawane przez technikę we wszystkich dziedzinach uprawy rolnej. Korzystano w tym z usług prasy, z odczytów i pól doświadczalnych, na których dokonywano pokazów. Rolnicy, którzy zastosowali u siebie nowe metody, zauważyli wkrótce, że nadwyżka ich dochodów przekraczała znacznie dodatkowe koszty.

Jednakże samo ulepszenie techniki, które pozwoliło w pewnym okresie na otrzymanie rzucających się w oczy wyników, okazało się w późniejszym okresie niewystarczające i przed gospodarką rolną pojawiły się nowe problemy.

Wtedy to oprócz regionalnych doradców rolnych mianowano też pewną liczbę specjalistów z dziedziny zarządzania gospodarstwami rolnymi. Praca ich dawała niewielkie rezultaty, ponieważ brak było badań w dziedzinie ekonomiki rolnej, brakło ścisłych statystyk finansowych, a ponadto wspomniani specjaliści byli całkiem odizolowani, jeżeli porównać ich z obecną służbą upowszechniania wiedzy w dziedzinie zarządzania rolnictwem.

W 1936 r., kiedy sytuacja — zwłaszcza bardzo małych gospodarstw — pogarszała się coraz bardziej, stworzono obsługę małych gospodarstw, podległą ministerstwu rolnictwa i rybołówstwa. Obsługa ta miała za zadanie rozpowszechnianie informacji i realizację specjalnego programu pomocy dla małych gospodarstw w celu polepszenia ich sytuacji finansowej przez osiągnięcie zwiększonej produkcji i większej

rentowności. W tym samym czasie doradcy rolni w poszczególnych rejonach otrzymali pewną liczbę pomocników, mających wykształcenie uniwersyteckie.

Ponadto drobnym gospodarstwom przyznawano subwencje na zakup nawozów, nasion itp. Rozmiary subwencji obliczano na podstawie liczby osób składających się na daną rodzinę i na podstawie produkcji danego gospodarstwa.

W tych subwencjonowanych gospodarstwach rola wspomnianych pomocników stopniowo wzrastała. Następnie niesubwencjonowane gospodarstwa zaczęły również korzystać z ich porady. Wreszcie utworzono „farmy wzorowe”, które miały za zadanie demonstrację, a były zwykłymi farmami znajdującymi się pod specjalną kontrolą wspomnianych pomocników.

Stworzenie tych farm zmierzało do podwójnego celu:

1) wykazania rolnikom określonego rejonu, jak w danych warunkach produkować żądany gatunek roślin, jak zapewnić dużą wydajność pracy i jak stosować pożądane metody w celu zapewnienia paszy na zimę dla zwierząt; jak ulepszać pastwiska i poziom produkcji; krótko mówiąc — nauczyć farmerów lepszych metod w danej sytuacji;

2) pozwolić pomocnikowi doradcy rolnego na lepsze zapoznanie się z problemami, jakie stawia zarządzanie gospodarstwem rolnym, i wykazanie, iż każde gospodarstwo stanowi osobny problem, a samo tylko stosowanie ogólnych reguł nie wystarczy do otrzymania dobrych wyników.

W rzeczy samej „farmy wzorowe”wały w Holandii duży wpływ i wiele farm niesubwencjonowanych zastosowało metody tamtych.

a) „Farmy wzorowe”

W Holandii istnieją „farmy obserwacyjne”, których zadaniem jest uwypuklanie skutków, jakie na dłuższą metę mogą mieć zmiany w technice rolnej od podstaw albo też pewne aspekty zarządzania gospodarstwami. „Farmy wzorowe” natomiast mają charakter ściśle pokazowy i stanowią przykłady stosowania nowoczesnej techniki w celu racjonalizowania organizacji i zarządzania całością farmy.

Jeśli chodzi o „farmę wzorową”, to trzeba przede wszystkim sprawdzić, co reprezentuje ona w przeciętnych warunkach danego rejonu, jeśli chodzi o jej powierzchnię, rozkład działek, gatunek gleby itd. Niezbędne jest również, aby rolnik zgadzał się na ścisłą współpracę z lokalnym funkcjonariuszem służby upowszechniania wiedzy rolniczej. Na „farmie wzorowej” nie powinny być dokonywane żadne doświadczenia — trzeba tylko stosować tam taką technikę, która zdolna jest do podwyższenia zysków.

Ażby osiągnąć pewność, że rolnicy danego rejonu zastosują się do ulepszeń, które pokazano na „farmie wzorowej”, trzeba zapewnić maksymalną celowość dokonywanych inwestycji. Gospodarze farm wzorowych prowadzą szczegółowe notatki, za co otrzymują niewielkie wynagrodzenie. Prowadzenie szczegółowych notatek jest rzeczą zasadniczą dla zarządzania „farmą wzorową”, jeżeli chce się prowadzić ją tak, aby wzrosły dochody całości przedsiębiorstwa.

Ważne jest również z tego względu, aby doradcy mogli dokonywać między sobą porównania finansowych wyników osiągniętych przez „farmy wzorowe” i przez inne farmy.

Dlatego holenderski Instytut Ekonomiki Rolnictwa opracował pewien system badań, który obejmuje sprawozdania finansowe około 2 tysięcy farm, z czego 300 stanowią wzorowe, a 1700 — zwykłe. Instytut ten oraz służba upowszechniania wiedzy rolniczej współdziałają ze sobą ściśle. 2 tysiące gospodarstw odwiedzanych jest przez doradców rolnych, którzy regularnie otrzymują roczne sprawozdania z wyników, jakie w gospodarstwach uzyskano. System rejestrowania używany przez zwykłe gospodarstwa jest identyczny z systemem stosowanym przez „farmy wzorowe”. Łatwo jest wobec tego porównywać otrzymywane dane. Studia i publikacje instytutu dostarczają w dodatku podstawowej dokumentacji, która pozwala zdać sobie sprawę z sytuacji „farm wzorowych”.

Ogólnie biorąc, system „farm wzorowych” stanowi doskonałą metodę do praktycznego szkolenia doradców lokalnych w dziedzinie ekonomiki rolnictwa. Jeżeli udzielane przez nich porady przyczyniają się do osiągnięcia bardziej rentownej gospodarki przez „farmę wzorową”, wzrasta zaufanie rolnika do służby upowszechniania wiedzy rolniczej. Sam rolnik na „farmie wzorowej” rozszerzając swe wiadomości zawodowe

może w pewnej mierze być cenną pomocą dla doradcy rolnego.

Każdy doradca lokalny, z reguły obsługujący 40 gospodarstw, kontroluje ponadto i „farmę wzorową”. Jest to szczególnie potrzebne w tych rejonach, gdzie istnieją przede wszystkim małe gospodarstwa rolne.

Oprócz 300 „farm wzorowych”, których właściciele nie są subwencjonowani i które mają wykazać skuteczność intensywnych metod, istnieje w Holandii 60 gospodarstw tzw. „doświadczalnych”. Są to gospodarstwa, gdzie stosuje się tylko jedną metodę, aby otrzymać wynik o wielkim znaczeniu dla całości produkcji. Dane techniczne i finansowe rejestrowane są w ciągu sze-

regu lat, jak na wszystkich „farmach wzorowych”. Dzięki tym farmom, które stanowią ogniwo przejściowe, służba upowszechniania wiedzy rolniczej uzyskuje informacje na temat wpływu pewnych zastosowanych środków i zysków, jakie można z tego oczekiwać.

Istnieją farmy doświadczalne w zakresie uprawy na gruntach osuszonych, w dziedzinie mechanizacji drobnych gospodarstw, stosowania wielkich ilości azotu na łakach (do 200 kg lub więcej na 1 ha), racjonalnego tuczenia zwierząt przy pomocy produktów krajowych itp. Farmy doświadczalne są jednocześnie pokazowymi. Rolnicy otrzymują gwarancję co do ryzyka, które podejmują.

b) Stosowanie metod rozwoju produkcji

Po drugiej wojnie światowej służba upowszechniania wiedzy rolniczej uważała, że należy rozwijać produkcję i za każdym razem, gdyby można było to osiągnąć w stadium początkowym przez bardziej racjonalne wykorzystanie dostępnej siły roboczej, wynikał z tego wzrost dochodów. Jednakże rolnicy natrafiali na stale wzrastające trudności szczególnie w gospodarstwach, które musiały zaangażować dodatkową siłę roboczą, a także w gospodarstwach rodzinnych stosujących bardzo intensywne metody, praktykowane na „farmach wzorowych”.

W wielu wypadkach rozwojowi produkcji nie towarzyszył już wzrost dochodów. Stanowiło to szczególnie trudny problem dla służby upowszechniania wiedzy rolniczej. W miarę zwiększania produkcji zarządzanie staje się trudniejsze. Łatwo uchwytne sprawy w gospodarce ekstensywnej komplikują się coraz bardziej w gospodarce intensywnej. W tej sytuacji zadanie doradcy staje się coraz trudniejsze, gdyż porady natury ogólnej nie są już ważne, a tylko porady indywidualne, oparte na przewidywaniach budżetowych i uwzględniające szczególną sytuację rozważanego przedsiębiorstwa, mogą być skuteczne. Wiąże się z tym konieczność dobrego prowadzenia rachunkowości. Oprócz

metod tradycyjnych — uprawy intensywnej — wprowadzono od 1954 r. nową metodę pokazową, przeznaczoną do zwiększenia produkcji i polepszenia wydajności w małych gospodarstwach hodowlanych typu rodzinnego.

Praktykę tego rodzaju wprowadzono już nie tylko w istniejących „farmach wzorowych”, lecz także w grupie gospodarstw pewnej wioski. Przedsięwzięciem takim towarzyszą specjalne środki pomocy, jak na przykład możliwość uzyskiwania kredytu rolnego przyznanego przez lokalne spółdzielnie i drogą rozwoju lokalnych kooperatyw w celu zakupu maszyn, zagospodarowywania itd., przy jednoczesnym zbieraniu pewnych danych technicznych i finansowych dotyczących wchodzących w grę przedsiębiorstw.

Zwiększenie produkcji wymaga większej ilości kapitału stałego oraz kapitału obrotowego. W pewnych wypadkach zdarza się, że kapitału brak. Ponieważ „farma wzorowa” nie jest subwencjonowana, często trzeba sięgać po dodatkowe fundusze do banków lokalnych. Jeśli chodzi o kredyt rolniczy, to na każdym 2 tysiące ha ziemi uprawnej istnieje przynajmniej jedna kasa kredytu spółdzielczego dla lokalnego rolnictwa.

c) Uwagi końcowe

Metoda „farm wzorowych” jest pod pewnymi względami ograniczona. Dotyczy ona tylko jednego gospodarstwa i właściwych mu metod. Nie leży ona

u podstaw kooperacji między rolnikami ani też między rolnikami a organizacjami, które interesują się ulepszeniem rolnictwa. Ogólnie biorąc, „farma

wzorowa" bynajmniej nie pozwala rolnikowi na rozwiązanie trudności, jeżeli rolnik ten jest mało rozwinięty i nie współpracuje ze służbą upowszechniania wiedzy rolniczej tak gruntownie, jak jego sąsiad bardziej postępowy.

W każdym razie, jeżeli gospodarz „farmy wzorowej” widzi, że sytuacja jego się polepsza, staje się najlepszym propagandzistą: zwolna i inni gospoda-

rze skłaniają się do pójścia za jego przykładem i do zasięgania rady lokalnego doradcy.

W konkluzji należy zanotować, że od 1953 r. Holandia utworzyła całe „wioski doświadczalne”, wychodząc ze stadium „farmy wzorowej” i stosując metodę po raz pierwszy wprowadzoną we Francji.

R o z d z i a ł III

FRANCJA — Strefa doświadczalna

Badanie poziomu rolnictwa w różnych okolicach Francji w kilka lat po ostatniej wojnie uwiarydliło poważne różnice pomiędzy poszczególnymi rejonami z punktu widzenia stosowanej techniki i opłacalności produkcji rolnej. Ujawnienie tych różnic pozwala wnioskować, że należałoby podjąć bardzo wielki wysiłek w dziedzinie upowszechnienia wiedzy rolniczej, zwłaszcza na terenach średnio zagospodarowanych, ale posiadających wyraźne możliwości podniesienia produkcji rolnej.

Rolnicy tych okolic nie dysponują zasobami, które by im umożliwiały modernizację ich gospodarstw, a przy obecnym stanie ich produkcji inwestycje ich — bardzo zresztą skromne — obejmują przede wszystkim zakup traktorów i maszyn i podejmowane są bez uprzedniej realizacji elementarnych ulepszeń, które zazwyczaj powinny poprzedzić inwestycje. W tych warunkach pożądane było podjęcie akcji upowszechnienia wiedzy rolniczej dostosowanej do potrzeb tychże rolników i będącej w stanie uzmysłwić im błędy,

jakie popełniali, ukazując równocześnie możliwość lepszych metod produkcyjnych, a zatem lepszego życia. Dla osiągnięcia tych celów zastosowano następującą zasadę: kiedy technik rolny udziela konkretnej porady technicznej, rolnik może wprowadzić ją w czyn jedynie w takim stopniu, w jakim dysponuje niezbędnymi środkami pieniężnymi. Do osiągnięcia wyniku konieczne jest poza tym, aby udzielona pomoc finansowa była przeznaczona na ulepszenia opłacalne, tzn. aby zapewniała producentowi zysk, który będzie mógł zainwestować w innych operacjach.

Te zasady znalazły we Francji zastosowanie wobec terenów dwójakiego rodzaju: w „wioskach doświadczalnych” oraz w „strefach doświadczalnych”. Pierwsze wioski doświadczalne powstały we Francji w 1949 r.; strefy doświadczalne, których 28 powstało w 1952 r. w 26 departamentach — mnożą się odtąd w różnych zacofanych okolicach kraju. Z końcem 1955 r. było ich 70.

a) Określenie, wybór, warunki powodzenia strefy doświadczalnej

Strefy doświadczalne są to jednostki terytorialne obejmujące 150 lub 200 gospodarstw rolnych reprezentujących co najmniej 60% wszystkich gospodarstw położonych w obrębie strefy; zakłada się je w zasadzie na terenach, na których konieczne wydaje się przeprowadzenie szeregu elementarnych usprawnień, mających stanowić oparcie dla racjonalnego i trwałego rozwoju produkcji.

Obecne założenia pozwalają na rozszerzenie pomocy technicznej i finansowej na okolice bardziej zaawansowane pod względem technicznym aniżeli

rejonu wymienione poprzednio, gdzie pomoc skoncentruje się na pewnych kierunkach produkcji lub też na ściśle określonej technice.

„Przygotowanie umysłów” jest pierwszym warunkiem powodzenia tej akcji. Doświadczenia dowodzą, że rolnicy nie zawsze reagują w sposób życzliwy, kiedy im się ogłosi, że będą korzystali ze specjalnych pomocy w postaci rad, pożyczek i zasiłków. We wszystkich wypadkach nieodzowna wydaje się akcja wstępna, co najmniej 6-miesięczna.

W dziedzinie metod, jakie należałoby stosować, akcja upowszechniania wie-

dzy rolniczej powinna starać się wytwarzać w umysłach przekonanie o konieczności pierwszeństwa, jakie należy zapewnić czynnościom podstawowym: sprawie nawozów sztucznych i obornika, ziarna kwalifikowanego, selekcji zwierząt, uprawy roli, produkcji roślin. W większości wypadków akcja ta musi liczyć się z wykazywaną przez rolników tendencją do mechanizacji, a nawet do nadmiernej mechanizacji swoich gospodarstw. Chodzi nie tyle o zahamowanie tej tendencji, ile o skierowanie jej na właściwe tory. Innymi słowy, technik powinien zawsze starać się o to, aby inwestycje danego gospodarstwa związać niejako ze wspomnianym już uprzednio zespołem czynności podstawowych.

W dziedzinie środków akcja upowszechniania wiedzy rolniczej powinna

wykorzystywać wszystko, czym może dysponować: biuletyn rolników strefy doświadczalnej, konferencje z przeżościami, zebrania osiedli wiejskich, częste kontakty bezpośrednie, wizyty kolektywne, demonstracja nowych aparatów i produktów.

I w końcu chcąc osiągnąć pełną skuteczność akcja techniczna powinna oprzeć się na młodzieży. Dlatego też w każdej strefie doświadczalnej należy wprowadzić szkolenie zimowe dla młodych chłopców i dziewcząt. Szkolenie to powinno opierać się na nowej zasadzie: wpierw należy się zaznajomić z wewnętrzną organizacją i z elementami opłacalności przedsiębiorstwa rolnego, a dopiero później zapoznać się z elementami produkcji.

b) Poszczególne etapy postępu technicznego, ekonomicznego i społecznego strefy doświadczalnej

Okólnik ministerialny z 10 czerwca 1953 r. określał jako cel dla stref doświadczalnych „przejście w jednym etapie, dzięki zasłkom finansowym, wszystkich faz rozwoju mających doprowadzić produkcję do takiego poziomu, na jaki pozwalają warunki miejscowego środowiska”.

Tego sformułowania, usiłującego podkreślić dynamizm, jakiego oczekuje się od stref doświadczalnych, nie należy brać dosłownie. Daremne byłyby próby zbyt szybkiej realizacji poszczególnych etapów. Zmiany realizowane zbyt szybko i zbyt powierzchownie mogłyby wcześniej lub później ujawnić wątpliwe rezultaty lub nietrwały postęp. Rzeczą konieczną staje się rozróżnienie poszczególnych etapów rozwoju stref doświadczalnych, przy czym żadnego z nich nie można brać pod uwagę, jak długo poprzedni nie został w pełni zrealizowany.

1) Etap pokazowy: jest to etap pierwszej kampanii rolnej w strefie doświadczalnej. Realizowany tu program powinien odnosić się głównie do czynności podstawowych, warunkujących podniesienie wytwórczości gospodarstwa rolnego, a więc użycie obornika odpowiednio przygotowanego, ziarna kwalifikowanego, walka przeciwko szkodnikom roślinnym i zwierzęcym, odpowiednie żywienie zwierząt. Etap pokazowy może posiadać mniejszy lub większy zasięg, ale w żadnym wypadku nie powinien pomijać zasady szybkiej i pewnej opłacalności.

2) Etap stosowania wypróbowanych metod technicznych: na tym etapie program obejmować będzie zarówno czynności podstawowe, tak jak określono je w odniesieniu do etapu pokazowego, jak i podniesienie poziomu inwentarza żywego, urządzenie budynków gospodarczych (pomieszczenia na obornik, stajnie i obory), ulepszenie sprzętu mechanicznego, o ile powierzchnia gospodarstwa zapewnia pełne wykorzystanie tego sprzętu; budowa silosów, gnojowni, rowów na gnojówkę, zakładając, że celem działania w każdym wypadku jest obniżenie ceny.

3) Etap właściwych inwestycji: po upływie czteroletniego okresu można na ogół dokładnie określić stopień opłacalności podjętej akcji. Wyjątkowa pomoc finansowa odnosząca się do czynności podstawowych powinna ulec stopniowemu ograniczaniu, aby w końcu ustąpić miejsca normalnym metodom finansowania. Z drugiej strony rolnicy, którzy w tym okresie udowodnili, że potrafią w racjonalny sposób prowadzić swe gospodarstwo, mogą korzystać w ramach zapewnionej opłacalności z pomocy finansowej dla uzupełnienia ich sprzętu maszynowego, ulepszenia ich budynków gospodarczych, melioracji ich gruntów i ułatwienia ich pracy. Jeśli niektórzy rolnicy nie zdołali jeszcze dostatecznie docenić znaczenia podstawowych usprawnień, wszystkie wysiłki czynników odpowiedzialnych za rozwój strefy doświadczalnej powinny zmierzać do podniesienia gospodarstw tych

rolników do poziomu osiągniętego przez innych.

4) Etap ekonomicznego zarządzania gospodarstwami rolnymi: z chwilą kiedy rolnicy działający na terenie strefy doświadczalnej doprowadzili stopniowo wytwórczość swych gospodarstw do poziomu zadowalającego, należy jeszcze ulepszyć tę wytwórczość, podnosząc ją do maksymalnego poziomu, jaki w danych warunkach jest osiągalny. Wymagać to będzie z ich strony nie tylko stosowania się do udzielanych im rad, ale osobistego wysiłku zmierzającego do możliwie najlepszego wykorzystania metod technicznych, z którymi

zdążyli się zapoznać. Wysiłek, jakiego oczekuje się od rolnika, osiągnie maksimum swej skuteczności jedynie w wypadku, jeżeli założy się sprawozdawczość i prowadzić się będzie rachunkowość.

Będzie można wówczas przyznać mu pomoc techniczną i finansową, aby go zachęcić.

5) Etap upowszechnienia akcji: po zakończeniu czwartego etapu będzie można rozważyć możliwość rozszerzenia akcji prowadzonej na terenie samej strefy na cały obszar otaczający strefę doświadczalną.

c) Struktura i funkcjonowanie strefy doświadczalnej

W strefach doświadczalnych pomoc techniczna i finansowa nabiera więc cech akcji, której rezultaty są z góry całkowicie zapewnione. Ma ona dostarczyć dowodów, że postęp techniczny opłaca się, o ile opiera się na systematycznym stosowaniu takiej techniki i takich sposobów produkcji, jakie uznano za odpowiednie w obrębie strefy doświadczalnej. Wprowadzenie w życie tego sformułowania opiera się na wspólnej akcji czynników zawodowych oraz służby technicznej ministerstwa rolnictwa.

Na szczeblu ogólnokrajowym komisja, w której zasiadają — dysponujący taką samą ilością głosów — przedstawiciele administracji i kół zawodowych, ma za zadanie badanie ogólnych zagadnień dotyczących stref doświadczalnych.

Na szczeblu departamentu zadanie to przypada w udziale Izbie Rolniczej, reprezentującej koła zawodowe oraz dyrekcji służby rolnej, działającej przy poparciu różnych rodzajów służby technicznej ministerstwa rolnictwa w ramach ich właściwych specjalności.

d) Finansowanie i dokumentacja

Pomoc techniczna i finansowa dla produkcji rolnej umożliwiona została dzięki włączeniu do budżetu państwa specjalnych kredytów pozwalających na przyznawanie zasiłków. Akcję ułatwia poza tym przyznawanie pożyczek specjalnych pochodzących z dotacji krajowego funduszu mechanizacji. Pożyczki te mają uzupełnić możliwości samofinansowania rolników. Władze postanowiły też stosować w niektórych wypadkach zasadę pożyczek o „charakterze specjalnym“.

Zasiłki i pożyczki ograniczają się do szeregu podstawowych czynności technicznych: nabywanie inwentarza martwego i żywego, walka przeciwko szkodnikom zwierzęcym i roślinnym, zakup nawozów sztucznych, zakup ziarna siewnego i sadzonek, higiena i pasza dla bydła, lekkie roboty ziemne, takie jak zbiorniki na obornik i na gnojówkę itp. Teoretycznie zasiłki te wynoszą średnio 10% kwoty pożyczek. Te ostatnie przyznaje się: na okres 10 lat przy

oprocentowaniu 3% na zakup inwentarza martwego i żywego oraz na przeprowadzenie robót ziemnych lub na okres 4 lat na 4%, jeśli pożyczki te odnoszą się do innych czynności wymienionych powyżej.

Oryginalność systemu polega na tym, iż osoba korzystająca z pomocy technicznej i finansowej, po wyrażeniu zgody na pewną określoną operację finansową, której wysokość (zasiłek + pożyczka + samofinansowanie) jest znana, wpłaca do kasy kredytowej część odpowiadającą wysokości samofinansowania. Wówczas kasa kredytowa stawia do jej dyspozycji kwotę odpowiadającą całkowitej wysokości wydatku.

Maksymalny odsetek zasiłków nie jest przyznawany bez różnicy dla wszystkich czynności przewidzianych w planie pracy danej strefy; jest on zastrzeżony dla czynności podstawowych, podczas gdy odsetek minimalny zasiłków przyznawany jest dla czynności może

potrzebnych, ale których opłacalność jest mniej pewna.

Z chwilą kiedy okres pokazowy został zapoczątkowany, należy zapewnić kontrolę jego przebiegu i sprawdzić jego opłacalność, co wymaga pełnej dokumentacji podstawowej, zawsze aktualnej. W szczególności należy przewidzieć:

— kartę dla każdego rolnika uwidoczniającą: rozmieszczenie obszarów uprawnych, rodzaj inwentarza martwego i żywego, średnią wydajność, przy-

bliżony dochód średni z podaniem źródła wpływów rocznych, stan i rozmieszczenie budynków, stan zalesienia, ilość i powierzchnię zalesionych terenów, ich odległość wzajemną, rzeźbę terenu itp., skład rodziny i stan personelu,

— kartę techniczną wykazującą: rodzaj czynności, koszty każdej z nich, sposoby finansowania, dane o organizacji pracy, opłacalności i stanie finansowym gospodarstwa.

R o z d z i a ł I V

ORGANIZACJA PRODUKCJI I RYNKU MLECZARSKIEGO W DANI

Rolnictwo duńskie zatrudnia zaledwie 25 % ludności kraju — wobec 33 % zatrudnionych w rzemiośle i przemyśle — i udział ten maleje z roku na rok. Niezależnie od tego Dania nie przestaje być krajem o przewadze gospodarki rolnej. Produkty rolne stanowią $\frac{2}{3}$ wartości eksportu duńskiego. Właśnie rolnictwo zapewnia równowagę bilansu płatniczego i umożliwia kupowanie za granicą artykułów przemysłowych i surowców, których kraj jest pozbawiony. Wysoka stopa życiowa Duńczyków opiera się w dużym stopniu na regularnym zbycie masła i bekonów na rynku europejskim: gospodarstwo duńskie średniej wielkości zaopatruje w żywność 38 osób, z czego 19 za granicą.

Ta zależność rolnictwa duńskiego od rynku europejskiego, na którym konkurencja międzynarodowa jest bardzo ożywiona, wpłynęła na zwiększenie starań rolników i władz publicznych o możliwie najlepsze zorganizowanie rynków mięsa i mleka.

206 000 rolników duńskich hoduje około 1,5 mln krów mlecznych. Średnia produkcja w przeliczeniu na jedną krowę zalicza się do najwyższych w świecie i wynosi 3 400 kg mleka rocznie o zawartości 4 % tłuszczu. Z tej ogólnej produkcji 15 % konsumuje się w naturze, 66% przerabia się na masło, 12% na sery, poniżej 4 % na mleko w proszku i mleko kondensowane, a resztę używa się na karmę dla zwierząt.

W tych warunkach Dania wygląda jak olbrzymia fabryka masła, pracująca w znacznej mierze na eksport: przedmiotem eksportu jest 5% produkcji masła i $\frac{3}{4}$ produkcji sera. Udział Anglii w eksporcie duńskim waha się od 70 do 80 %. Na drugim miejscu znajdują się Niemcy. Inne kraje nabywają duńskie produkty mleczarskie okazynie i na ogół nie odgrywają poważniejszej roli. Te cyfry określają produkcję, przetwórstwo i handel produktami mleczarskimi. Dania musi być w takim położeniu, aby móc stale oferować towar odpowiadający życzeniu klientów, o wyrównanym gatunku, standaryzowany, kontrolowany, w ilościach dostatecznych i po cenach konkurencyjnych, dających producentom i pośrednikom sprawiedliwy zysk. Wymaga to poważnych wysiłków na każdym etapie przechodzenia od produkcji do konsumpcji.

a) Produkcja

W obecnej sytuacji można powiedzieć, że producent duński nie zajmuje się zupełnie działalnością handlową. Przekazuje on swojej spółdzielni troskę o zbyt swej produkcji po najlepszych cenach. Może więc poświęcić wszystkie swe wysiłki na to, aby produkować lepiej

i taniej. Dzięki rozwojowi służby upowszechnienia wiedzy rolniczej producenci rolni informowani są bieżąco o ostatnich postępach techniki, których wartość została sprawdzona w ośrodkach badań naukowych i w gospodarstwach doświadczalnych.

1. Produkcja mleka

Duńczycy przeprowadzają coraz więcej doświadczeń pozwalających ustalić, jak daleko można by rozwinąć stada krów mlecznych, szczególnie dobrze odżywianych i będących przedmiotem szczególnej opieki. Zmierzając od tego celu przeprowadzili oni w latach 1948—1949 doświadczenia na dwóch farmach w kraju, opierając się na dwu stadach składających się z bydła czerwonej rasy duńskiej, znanej ze swej wysokiej wydajności. Czas trwania doświadczeń wynosił 365 dni, licząc od dnia ocieelenia. Krowy zostały umieszczone w obszernych oborach w temperaturze 14—15 stopni, wytwarzanej przez ciepło samych zwierząt. Krowy były dojone ręcznie 4 razy na dobę w odstępach 6-godzinnych. Były one bardzo forsownie odżywiane.

Stado w Stensbygaurd liczyło 120 krów, których średnia wydajność była już wysoka: 5 750 litrów o zawartości tłuszczu 4,28 % w 1946—1947 r. Wybrano 10 krów, których pożywienie zasadnicze składało się z buraków cukro-

wych i kwaśnej kiszonki z trawy i koniczyny pierwszej jakości, podawanych w temperaturze obory. W lecie buraki zastąpiono mięszem buraczanym, a krowy wypędzono na łąki o wielkiej ilości koniczyny białej i wreszcie podawano im 4 razy dziennie mieszanke paszy skoncentrowanej, zawierającej 16 % proteiny.

W ciągu roku średnia ilość mleka produkowanego przez te krowy wynosiła 10 055 kg (od 8 280 do 11 665) o zawartości 4,64 % tłuszczu, tj. łącznie 467 kg. W tym okresie zwierzęta przybrały na wadze średnio po 71 kg.

Po uwzględnieniu ilości konsumowanej paszy przeprowadzono obliczenia, które wykazały, że operacja opłaca się. Poza tym krowy bardzo dobrze zniosły ten okres doświadczeń.

W 1955 r. produkcja mleka spadła o 8 % z powodu złego zaopatrzenia w paszę produkowaną na farmie i wysokiej ceny paszy skoncentrowanej. Średnia produkcja w przeliczeniu na krowę jest w dalszym ciągu bardzo wysoka.

2. Mechanizacja produkcji

Dojarki automatyczne używane są w Danii powszechnie. W większości wypadków są to dojarki normalnego typu, ale ostatnio skonstruowano nowy typ dojarki, umożliwiającej przechodzenie

mleka, dzięki urządzeniu „rurociagu“, bezpośrednio z wymiona krowy na salę mleczarni farmy. Korzystanie z maszyn pozwala na utrzymanie wysokiego poziomu higieny.

3. Poprawa inwentarza

Rolnicy duńscy korzystają z usług towarzystw hodowlanych, które zajmują się takimi sprawami, jak walka z gruźlicą, sztuczne zapładnianie, kontrola mleczarska.

Walka z gruźlicą: po kampanii, której początki sięgają 1890 r., rząd duński mógł ogłosić w czerwcu 1952 r., że w stadach bydła nie ma już bydła zarażonych gruźlicą. Jeszcze w 1932 r. uważano, że 80 % inwentarza choruje na gruźlicę. Korzystając z pomocy miejscowych spółdzielni wszyscy farmerzy starali się usilnie walczyć z tą plagą: w 1942 r. 100 000 sztuk bydła uznano za zupełnie zdrowe. Dziś nie ma ani jednego litra mleka duńskiego używanego do produkcji masła i serów duńskich, który nie dawałby gwarancji, że nie posiada zarazków. Niezależnie od tego inwentarz jest przedmiotem stałej dalszej kontroli.

Sztuczne zapładnianie: obecnie ponad 70 % krów jest zapładnianych sztucznie. Przy zapładnianiu tym korzysta się z nasienia buhajów poddanych próbom. Stacje doświadczalne dla buhajów

wykazały, że racjonalne wyżywienie wywiera zasadniczy wpływ na produkcję.

Kontrola inwentarza i mleka: w stosunku do innych krajów Europy zachodniej ilość krów pozostających pod stałą kontrolą jest w Danii bardzo wielka, jak to wynika z poniższego zestawienia (tablica na str. 97).

Koszty kontroli wyrażone w kilogramach mleka są bardzo wymowne. Koszty te są bardzo wysokie we Francji, w Anglii natomiast bardzo niskie, prawdopodobnie dlatego, ponieważ gospodarstwa są tam większe. Sytuacja w Danii, mimo iż przeważnie istnieje tam gospodarstwa średniej wielkości, jest znacznie lepsza z powodu częściowego stosowania systemu kontroli, wykonywanej przez samego właściciela, pozostającego pod nadzorem kontrolera oficjalnego. Ilość kontrolerów w Danii wynosi około 1 825, przy czym każdy z nich kontroluje około 425 do 450 krów, podczas gdy we Francji istnieje 425 kontrolerów, z których każdy ma pod swą opieką około 270 krów.

Kontrola inwentarza

Kraj	Rok	Ogólna ilość krów	Ilość krów kontrolowanych	Odsetek krów kontrolowanych	Ilość gospodarstw kontrolowanych	Średnia ilość krów na 1 gospodarstwo
Anglia	1953	2 518 157	624 993	24,8	25 272	24,7
Francja	1953	7 300 000	115 000	1,6	9 205	12,5
Dania	1953	1 485 814	840 837	56,6	76 963	10,8

b) Przemysł mleczarski

Rolnik duński nie zajmuje się handlową stroną swej produkcji. Spółdzielnie mleczarskie i przemysłowcy mleczarscy odbierają mleko z gospodarstwa i biorą na siebie obowiązek sprzedaży lub przeróbki. 90 % produkcji skomercjalizowanej przechodzi do 1320 spółdzielni mleczarskich, zrzeszających 190 000 członków. Udział przemysłowców mleczarskich nie jest wielki.

Mleczarnia Spółdzielcza występuje w Danii jako jednostka ekonomiczna wsi. Spółdzielnia liczy średnio 150 członków posiadających około 1 000 krów. Jako niewielka jednostka ekonomiczna spółdzielnia mleczarska ponosi niewielkie koszty zbioru mleka i gwarantuje jego świeżość oraz całkowite wykorzystanie produktów ubocznych mleczarni.

Wydaje się jednak, że obecnie tendencja idzie w kierunku koncentracji mleczarni zbyt małych. Podobne zjawisko zaobserwować można w Szwecji.

Można by się obawiać, że tak liczne mleczarnie robią sobie konkurencję.

Tymczasem — podczas gdy produkcja jest w dalszym ciągu bardzo zdecentralizowana — komercjalizacja usprawnia powstawanie federacji w skali prowincji i w skali ogólnokrajowej. W tych warunkach powstało 10 spółdzielczych towarzystw eksportu masła, zrzeszających blisko 800 mleczarni spółdzielczych. Ostatnio pojawiły się spółdzielnie sprzedaży i eksportu serów.

Ponadto wspólne interesy mleczarni spółdzielczych i wszystkich innych spółdzielni rolnych spowodowały powstanie „Federacji Duńskich Towarzystw Spółdzielczych”. I wreszcie u szczytu tej piramidy zawodowej Rada Rolnicza zrzesza przedstawicieli Federacji Towarzystw Spółdzielczych i Federacji Towarzystw Rolniczych. Rada ta bada wszystkie zagadnienia dotyczące rolnictwa, a zwłaszcza wszystko, co odnosi się do eksportu i importu.

W ten sposób zasady spółdzielczości odnaleźć można na wszystkich szczeblach przemysłu mleczarskiego; zapewnia ona stały jego rozwój.

1. Mleko naturalne w handlu

Poniższe zestawienie podaje szacunkowe ilości mleka i śmietany, sprzedane w 1950 r. przez spółdzielnię „Wielka Kopenhaga”.

Stodkie mleko pasteryzowane 1 450 000 hektolitrow.

Mleko zbierane i maślanka 167 000 hektolitrow.

Mleko dla dzieci 74 000 hektolitrow.

Śmietana 117 000 hektolitrow.

Biorąc pod uwagę, że śmietana odpowiada ilości 536 000 hektolitrow mleka pełnego, skonsumowano 1 941 000 hektolitrow mleka, tzn. że przy ludności wynoszącej 1 625 000 mieszkańców przypada średnia roczna 170 litrow na 1 mieszkańca.

Handlem mlekiem naturalnym zaj-

muje się w Danii około 230 mleczarni, które uzyskały prawo sprzedaży w większości miast. W ten sposób mleczarnie mają zapewniony zbyt, co pozwala im sprzedawać mleko konsumentom po najniższych cenach. Sprzedaż mleka przez producenta bezpośrednio konsumentowi zdarza się bardzo rzadko.

Mleczarnie zajmujące się sprzedażą mleka do konsumpcji zrzeszone są w organizacji centralnej „DKF” (Danske Konsummoelkmejeriers-Foelles, reprezentującej federację duńskich mleczarni mleka konsumpcyjnego), która od czasu wojny zrationalizowała swą produkcję, redukując ilość dostawców. Kopenhaga zaopatrywana jest z jednej strony przez 12 małych mleczarni do-

starczających łącznie 25 % konsumpcji, z drugiej zaś strony przez trzy wielkie mleczarnie, z których każda dostarcza po 25 %. Te ostatnie są to mleczarnie spółdzielcze, z których jedna „A/S Mølkkeriet Enigheden” jest spółdzielczą organizacją robotniczą, pracującą pod postacią spółki akcyjnej.

W 1954 r. cena płacona producentowi za mleko o zawartości 37,5 gramów tłuszczu wynosiła 33 oere za kg (w lecie o 4 oere mniej).

A oto przykładowe ceny dwóch artykułów mlecznych w Kopenhadze w 1952 r.:

	Cena hurtowa	Cena detaliczna
Mleko pasteryzowane — 35 gr	45 oere	51 oere
Śmietana kremowa — 30 gr	390 "	440 "

Za mleko odbierane w gospodarstwie marża mleczarni wynosi więc, przyjmując 30 oere za 35 gr mleka, około 15 oere, marża detalistów zaś — 6 oere lub 12 % ceny sprzedaży za mleko pasteryzowane.

2. Przeróbka mleka

Wprowadzona przez Danię technika przeróbki śmietany i fabrykacji masła stała się klasyczna. Całą śmietanę produkuje się w mleczarniach używając do przeróbki mleka najwyższej jakości. Śmietana pasteryzowana jest w temperaturze 90° bez uprzedniej przeróbki. Zachowano jednakże zasadę odgazowania lub dezodoryzacji, czy to przez ochłodzenie zimnym powietrzem, czy też przepuszczając produkt przez odpowiednie aparaty.

Po pasteryzacji śmietana przechodzi okres dojrzewania mniej więcej do 50 stopni. Usiłuje się również spowodować krystalizację części tłustych, ochładzając śmietanę przed poddaniem procesowi dojrzewania.

Sery duńskie. Od czasu ukończenia drugiej wojny światowej produkcja serów w Danii stale wzrasta. Dania produkuje dziś wszelkie rodzaje serów pochodzenia zagranicznego i sprzedaje te sery, nadając im nazwy serów oryginalnych. Dla każdego typu sera ustalono zasady dotyczące proporcji tłuszczów suchych i płynnych, jakie powinien zawierać. Sery mogą być eksportowane dopiero po przejściu pewnego okresu starzenia się ustalonego ustawą, stosownie do wielkości i kategorii.

W 1954 r. Dania wyprodukowała następujące ilości masła i serów:

Masło	180 300 ton
Sery	81 500 „

3. Kontrola masła i serów

Wszystkie rodzaje masła eksportowanego z Danii, z wyjątkiem masła w konserwach, muszą nosić pieczęć kontroli państwowej: słynny „Lur”, narzędzie dawnych Wikingów. W 1900 r. powstało stowarzyszenie, którego zadaniem jest stemplowanie specjalną pieczęcią narodową masła duńskiego, przeznaczonego na eksport. Początkowo stemplowanie tą pieczęcią nie było obowiązkowe, ale ustawa z 1906 r. przewiduje, że wszystkie rodzaje masła eksportowego muszą posiadać pieczęć „Lur”. Od 1911 r. „Ustawa o masle” uczyniła ze znaku „Lur” nie tylko określenie narodowości, ale również znak gwarantujący gatunek masła.

Prawo używania pieczęci „Lur” przysługuje jedynie mleczarniom pozostającym pod państwową kontrolą, czuwającą nad gatunkiem masła. Ekspertyza gatunku masła dokonywana jest pod kierownictwem państwowej kontroli

produktów mleczarskich. Oceną zajmują się 9 ekspertów: 3 przedstawiciele przedsiębiorstwa eksportowego, 3 dyrektorów mleczarni, 2 doradców technicznych i jeden przedstawiciel kontroli państwowej. Jeśli masło uznane zostanie za nieodpowiadające ustalonym normom gatunkowym, odbiera się danej mleczarni prawo posługiwania się pieczęcią „Lur”. I w końcu dekret Ministerstwa Rolnictwa z 27 marca 1952 r. przewiduje, że mleczarnie upoważnione do posługiwania się pieczęcią „Lur” mają obowiązek przyjmowania jedynie masła pochodzącego od krów nie zarażonych gruźlicą.

Kontrola gatunków serów wprowadzona została znacznie później aniżeli kontrola masła, a zasady tej kontroli ustalone zostały dopiero w 1947 r. Żaden gatunek sera nie oznaczony pieczęcią „Lur” nie może być eksportowany. Mleczarnia może opatrywać pieczę-

cią „Lur“ określony gatunek sera tylko, jeśli ser ten otrzymał od kontrole-
rów państwowych odpowiednio wysoki

„stopień“, poza tym lokale i magazyny
mleczarni muszą uzyskać zatwierdzenie
kontroli państwowej.

4. Rozwój badań produktów mleczarskich

Poczynając od 1883 r. przystąpiono
w Danii do realizacji zakrojonego na
wielką skalę programu badań rolni-
czych, prowadzonego początkowo przez
laboratorium doświadczalne wyższej
szkoły weterynaryjnej i rolniczej w Ko-
penhadze. Laboratorium to prowadziło
swe doświadczenia w gospodarstwach
rolnych i w mleczarniach.

Pragnąc usprawnić ten system, po-
stanowiono po wojnie 1914—1918 zało-
żyć mleczarnię doświadczalną, która
zaczęła działać 27 lipca 1923 r. Założo-
no ją na Selande w Hillerød, małym
miasteczku położonym o 15 km na pół-
noc od Kopenhagi, w lokalu bardzo no-
woczesnym.

Obecnie ośrodek ten opiera się na
budżecie rocznym, wynoszącym 475 300
kron. Personel składa się z 43 techni-

ków, którzy rocznie przerabiają około
3 500 000 litrów mleka wydobywając z
niego 95 000 kg masła i 206 000 kg sera.
Ten ośrodek badań pracuje w ścisłym
porozumieniu z różnymi instytutami
badań w Danii, a zwłaszcza z labora-
toriami badań rolniczych i z ośrodkiem
badań maszynowych.

Specjalne komitety konsultacyjne
przy Ministerstwie Rolnictwa czuwają
nad tym, aby prace prowadzone przez
specjalne organizacje badań miały bez-
pośrednio znaczenie praktyczne dla
użytkowników. Wyniki prac przepro-
wadzanych w mleczarni doświadczalnej
podawane są do wiadomości doradców
akcji upowszechniania wiedzy rolniczej
w czasie dorocznych zebrań specjalnych
oraz za pomocą periodycznie wydawa-
nych broszur.

c) Organizacja rynku produktów mleczarskich

Siła organizacji zawodowych, ogrom
interesów, jakie reprezentują, wielkość
zobowiązań, jakie podejmują — uła-
twiają interwencję władz publicznych,

jeśli chodzi o wymianę. Układy handlo-
we mogą być zawierane przy zastoso-
waniu wszelkich możliwych gwarancji.

1. Komitety eksportowe

Przed drugą wojną światową eksport
osiągnął 150 000 ton rocznie, tj. dziesię-
ciokrotnie więcej aniżeli w 1870 r. Dziś
eksport ten powrócił do poziomu przed-
wojennego. W Danii jesteśmy obecnie
świadkami czegoś w rodzaju monoprod-
ukcji, posuniętej do ostateczności za-
równo pod względem ilościowym, jak
i jakościowym. Ta monoprodukcja nie
jest pozbawiona niebezpieczeństwa: już
po dewaluacji funta w 1931 r. sytuacja
była bardzo poważna, zważywszy, że
Anglia była najważniejszym klientem
eksportu duńskiego. W tym okresie i na
usilne żądanie przedstawicieli rolnictwa
rząd duński musiał dostosować wartość
korony do wartości funta szterlinga,
aby przywrócić parytet. W tym samym

okresie powstały komitety eksportowe,
organizacje administracyjne, związane
z Ministerstwem Rolnictwa, które aż do
1950 r. działały jako jedyne instytucje
eksportowe. Stanowiły one silne oparcie
dla osób, którym zlecono obronę poli-
tyki rolnej, uwzględniającej interesy
producentów oraz interesy kraju. Z
chwilą kiedy po 1950 r. eksport stał się
ponownie wolny, powstały nowe komi-
tety eksportowe o charakterze prywat-
nym, zrzeszające kierowników Stowa-
rzyszenia Eksportu Masła Duńskiego
oraz kierowników Związku Spółdzielni
Duńskich Eksportu Masła.

Dzięki tym organizacjom eksport na-
dal jest kierowany i kontrolowany.

2. Funkcjonowanie organizacji normatywnych

Pierwszą troską eksporterów jest do-
starczenie nabywcom zagranicznym
bezwarunkowej gwarancji co do gatun-
ku. Normy prawne są w tej dziedzinie
bardzo wyczerpujące: określenie ga-

tunku, standaryzacja opakowania, pie-
czętowanie produktów, kontrola na
wszystkich etapach, a — w wypadku
naruszenia ustawy — represje i sankcje.

Organizacja zawodowa znacznie uła-

twia tę kontrolę gatunku. Co więcej, komitety eksportowe prowadzą systematyczną analizę aktualnych cen produkcyjnych i konsumpcyjnych w krajach eksportujących i importujących.

Po dobiegu targu pozostaje ustalenie cen, jakie należy zapłacić producentom. Otóż te ceny sprzedaży nie są takie same dla wszystkich krajów. Średnia cena na masła eksportowanego określa cenę dla konsumpcji wewnętrznej. W jaki sposób dokonuje się kompensata? Na szczeblu komitetów eksportowych kompensata dokonuje się dzięki kasom równomiernego rozdziału prowadzonym przez te komitety.

Dania jest zatem krajem, w którym rynki są silnie zorganizowane. Spółdzielnie mleczarskie stanowią kościół całego systemu. Każda z nich daje swym członkom możliwość skutecznego uczestniczenia w jej działaniu, a tym samym możliwość podniesienia się na wyższy poziom pod względem społecznym i zawodowym. Ta decentralizacja pozwala nie tylko na stosowanie norm dotyczących gatunku, ale umożliwia najlepszym administratorom uczestniczenie w działalności instytucji kierujących ekonomiką rolniczą.

Opracowała Anna Szemberg